

Józef Kulisz

"Geschichten von Tod und Auferstehung", Johann Hoffmann-Herreros, Mainz 1978 : [recenzja]

Collectanea Theologica 49/1, 207-208

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dzień już nie tylko odbicie ludzkiej słabości, ale jeden wśród wielu, i to zasadniczych czynników humanizacji świata. Zmiana nastawienia na religie, ich doktrynę stanowi treść prezentowanej książki.

Autor jest kierownikiem Sekcji Historii Religii Zachodnich w Instytucji Historii Europejskiej w Moguncji. Książka składa się z trzech części. Niezmiernie ważną i aktualną jest treść czterech rozdziałów pierwszej części zatytułowanej: *Spotkanie religii dawniej i dziś*. Wydawać by się mogło, że wielość religii ułatwia sformułowanie odpowiedzi na pytanie: czym jest religia? Tymczasem jej powszechność nie tyle ułatwia znalezienie definicji, co wskazuje na jej źródło, człowieka. Człowiek jako źródło religii upoważnia, zdaniem autora, do szukania w jej pluralizmie czegoś, co jest im wspólne i co trzeba nazwać religią.

Mówiąc o spotkaniu religii, słusznie stwierdza autor, że skończyła się już era misjonarskiej konkurencji. Na jej miejsce wchodzi otwarty dialog o prawdę, rodzi się wspólne zainteresowanie problemami naszych czasów. Wspólne „spojrzenie na dziś” stanowi decydujący wkład religii w humanizację Ziemi. Zbliżenie się religii do siebie, jak również wspólne wyjście ku problemom codzienności, rodzi pytania o formy i zasady współistnienia religii. Jedno jest pewne, przynajmniej na etapie naszych dni: współistnienie i współpraca, nie może niszczyć świadomości i odrębności poszczególnych religii.

W rozdziale czwartym pierwszej części, omawia autor dokumenty i spotkania, poczynszy od 1960 do 1976 roku, mające na celu ułożenie współpracy między religiami i chrześcijańskimi wyznaniem.

Dwie pozostałe części poświęca autor historii i doktrynie wielkich religii światowych. W części drugiej omawia 11 religii, wśród których chrześcijaństwu poświęca 44 strony (rozdz. 8). Ostatnia część, czwarta, zawiera opis nowych form zjawiska religijnego, wyrosłych na starych religiach Japonii, Korei, Indii. Pod koniec tej części znajdujemy również omówienie religii pierwotnych. Całość zamykają hasła z dziedziny religioznawczej z odnośnikami do stron książki.

Książka ubogaca nasze spojrzenie i zmienia podejście do tajemnicy, którą zawiera każda z religii. Obok tego, co je dzieli, dostrzegamy i to, co je łączy. Książkę można nazwać małą encyklopedią wiedzy o religiach.

ks. Józef Kulisz SJ, Warszawa

Johann HOFFMANN-HERREROS, *Geschichten von Tod und Auferstehung*, Mainz 1978, Matthias-Grünwald-Verlag, s. 94.

Autor jest dyrektorem i lektorem studium literatury angielskiej i amerykańskiej na uniwersytecie w Kolonii. Jako znawca literatury światowej, wybrał urywki z dzieł dwunastu pisarzy świata i złączył je wspólnym tytułem, jaki nosi książka: „Historia o śmierci i zmartwychwstaniu”. Nie chodzi tu o śmierć czy zmartwychwstanie w znaczeniu „cielesnym”, dosłownym. Autor pragnie ukazać na przykładzie obrazów światowej literatury, że nawet w pełni zda się „kipiące” życie może być zanurzone w smugę śmierci. Chwile trudne, w których odchodzi od nas chęć życia, nazywa autor wydarzeniami Wielkiego Tygodnia (s. 7). Nie sposób wymazać ich z naszego życia i świadomości. Może z nich wyprowadzić nas jedynie jakieś światło z zewnątrz. Właśnie to światło staje się nadzieją, zaczyna dawać znaki nowego życia, sprawia, że dostrzegamy jego wartość. Światłem tym najczęściej bywa drugi człowiek, pytający nas w naszej samotności, czy nie potrzebujemy pomocy (por. urywek opowiadania Rolf Bongs a: *Altes Haus in Amerika*), albo sprawiający, że przyznajemy się do winy i podejmujemy drogę naprawy (por. urywek opowiadania F. M. Dostojewskiego: *Zmartwychwstanie*, wyjątek ze *Zbrodni*

i kary). Spotkanie, jako zdarzenie, jest w stanie uczulić nasze zmysły na znaki, które mogą wnieść nadzieję w nasze ludzkie życie. Książka jest godna uwagi czytelnika, zachęca do lektury dzieł autorów, których urywki prezentuje.

ks. Józef Kulisz SJ, Warszawa

Gisbert GRESHAKE, *Geschenkte Freiheit. Einführung in die Gnadenlehre*, Freiburg-Basel-Wien 1977, Verlag Herder, s. 126.

Zainteresowania G. Greshake, profesora dogmatyki na uniwersytecie wiedeńskim, krążą wokół zagadnień eschatologicznych oraz problematyki łaski. Na pierwszym odcinku dał się poznać jako zwolennik hipotezy „zmarłych wstania w momencie śmierci”, rozbudowując ją w sposób systematyczny w dwóch dziełach: *Auferstehung der Toten* (Essen 1969) oraz w napisanym wspólnie z G. Lohfinkiem *Naherwartung — Auferstehung — Unsterblichkeit* (Freiburg i. Br. 1975). Natomiast problematyce łaski poświęcił Greshake pracę monograficzną o nauce Pelagiusza: *Gnade als konkrete Freiheit* (Mainz 1972) oraz obecną pozycję, wydaną w serii *Theologisches Seminar*.

Nowa książka pomyślana jest jako wprowadzenie do nauki o łasce, a jej tytuł: *Podarowana wolność z góry* określa przyjętą przez autora perspektywę. Chodzi o sformułowanie tradycyjnej nauki w taki sposób, by łaska ukazała się człowiekowi w pełniejszym świetle, jakie pochodzi z objawienia. Symptomatyczny jest fakt, że pojęcie „łaski” nabrało w języku potocznym odcienia pejoratywnego. Czy nie wiąże się to z niedostatkiem dotychczasowej nauki, w której łaskawa wszechmoc Boża i ludzka wolność były często ujmowane jako dwie jakby konkurujące ze sobą przyczynowości? W obliczu dążeń i oczekiwań dzisiejszego świata trzeba na nowo przypomnieć zapoznany sens ewangelii łaski (Dz 20,24), dobrej nowiny o wyzwalającym działaniu Bożej miłości.

Wychodząc od danych objawienia Greshake przedstawia stopniowe kształtowanie się nauki o łasce. Zwraca najpierw uwagę na całościowe spojrzenie Ojców greckich, dla których wszelkie działanie Boga — czy to w stworzeniu, czy w odkupieniu — jest przejawem Jego łaskawości. Kontynuatorem tej tradycji jest zdaniem autora Pelagiusz, nie negujący bynajmniej potrzeby łaski, lecz uważający ją za element zapewniony człowiekowi uprzednio, z góry — w samej ludzkiej naturze i danych jej pomocach. Jego akcent na ludzką wolność zdaje się nie wykluczać zasadniczo konieczności jej radykalnego odnowienia przez Chrystusa, i dlatego Greshake uważa, że potępienie samego Pelagiusza było niesłuszne (s. 52). Dopiero jego uczniowie wywołali wrażenie, że człowiek mógłby osiągnąć zbawienie w sposób autonomiczny i bez łaski.

Odrzucenie pelagianizmu było wyrazem nowego, bardziej pesymistycznego spojrzenia na możliwości ludzkiej wolności. Decydujące było tutaj egzystencjalne doświadczenie Augustyna, które pozwoliło mu pogłębić w sposób kongenialny (s. 53) naukę św. Pawła, wyrosłą w podobnym kontekście głęboko przeżytego nawrócenia. Nauka Augustyna zdominowała całą teologię zachodnią. Na miejsce całościowego, teologicznego ujęcia Ojców greckich weszła refleksja antropologiczna, koncentrująca się na doświadczeniu jednostki. Nie mówi się już, że wszystko jest łaską; łaska staje się dodatkową pomocą daną człowiekowi, a głównym przedmiotem teologicznych dociekań będzie dalej stosunek tej pomocy do ludzkiej natury i wolności.

Greshake omawia wnikliwie kolejne fazy zapoczątkowanego w teologii zachodniej nurtu, przedstawiając wylaniające się z dyskusji pojęcia i ujęcia tradycyjnej nauki: łaska niestworzona i stworzona, łaska jako *habitus*, darmowość łaski, dyspozycje, łaska wystarczająca i skuteczna, *disputatio de*